

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 lutego 2016 roku w W. funkcjonariusze Policji (...) w osobach st. post. K. R. i post. M. K. pełnili służbę w patrolu pieszym. Około godziny 17:30 patrolując ulicę (...) będąc na wysokości numeru (...) zaobserwowali pojazd marki H. (...) o nr rej. (...), który poruszał się nieregularnym torem jazdy, najeżdżał na linie oddzielające pasy jezdni, bez świateł mijania, a następnie zatrzymał się pod blokiem na miejscu dla osób niepełnosprawnych. Wówczas funkcjonariusze Policji podbiegli do zaparkowanego pojazdu od strony kierującego, który w tym czasie wysiadał z samochodu.

Po wylegitymowaniu kierującym okazał się oskarżony E. O.. Na miejscu pasażera siedział drugi mężczyzna, którym okazał się być A. T.. Oskarżony nie posiadał przy sobie dokumentów prawa jazdy ani dowodu rejestracyjnego pojazdu. Funkcjonariusze policji wyczuli od oskarżonego wyraźną woń alkoholu. Oskarżony przyznał, iż wypił trzy piwa w godzinach popołudniowych.

Funkcjonariusze Policji od momentu zauważenia przedmiotowego pojazdu cały czas utrzymywali kontakt wzrokowy z jego kierowcą.

Z uwagi na podejrzenie kierowania przez oskarżonego samochodem w stanie nietrzeźwości, został on poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Stosowne badania zostały przeprowadzone o godzinach 18:25, 18:27 i 18:40 na urządzeniu elektronicznym typu (...) Rezultaty tego badania wskazały, iż E. O. znajduje się w stanie nietrzeźwości – wynosiły odpowiednio 0,74 mg/l, 0,76 mg/l oraz 0,66 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Oskarżony był uprzednio karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków: M. K. (k. 5 – 6, k. 69v) i K. R. (k. 76 – 77), a także: protokołu użycia alkosensora (k. 2), świadectwa wzorcowania (k. 3), danych o karalności (k. 16 – 21, k. 62-63).

Oskarżony E. O. zarówno w toku postępowania w ramach czynności wyjaśniających, jak również w postępowaniu jurysdykcyjnym przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony podczas obu przesłuchań kwestionował fakt, aby to on kierował pojazdem.

Podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego oskarżony wyjaśnił, iż samochodem kierował jego kolega i to właśnie ten kolega zaparkował pojazd na miejscu dla osób niepełnosprawnych, zaś on w tym czasie siedział w samochodzie i pił piwo. Dalej oskarżony wyjaśnił, iż po zaparkowaniu pojazdu przez kolegę wysiadł z niego aby się przewietrzyć i dopiero po około 10 minutach od wyjścia podeszli policjanci. Oskarżony wyjaśnił, iż kiedy jego kolega zaparkował pojazd, on przesiadł się na miejsce kierowcy.

Oskarżony dodał, iż jest właścicielem samochodu. Aktualnie nie posiada prawa jazdy, zostało mu ono zatrzymane w 2011 roku za jazdę pod wpływem alkoholu. W chwili obecnej zrobił już badania lekarskie i może podejść do egzaminu na prawo jazdy.

Oskarżony E. O. przesłuchiwany w toku postępowania jurysdykcyjnego również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Konsekwentnie zaprzeczał, jakoby to on kierował pojazdem. Ponownie wyjaśnił, iż to kolega prowadził pojazd i to kolega zaparkował pojazd na kopcercie, po czym przesiedli się. Wyjaśnił, iż wpadł na głupi pomysł, że podjedzie z kolegą na ulicę (...), że to kolega prowadził. Dalej wskazał, iż po 10 minutach po przejechaniu i zatrzymaniu wyszedł na papierosa i wówczas podeszli do niego policjanci, którzy oskarżyli go o kierowanie pojazdem. Wskazał, iż wyjaśnił policjantom, że nie mogli go widzieć bo auto ma przyciemnione szyby i mogli się pomylić. Oskarżony wyjaśnił, iż usiadł na miejscu kierowcy bo chciał się napić. Stwierdził, iż lubi siedzieć za kółkiem jak jest

pijany. Oskarżony następnie wyjaśnił, iż nie ma prawa jazdy od dwóch lat, a samochód stoi na (...). Wyjaśnił, iż czasami zachodzi do samochodu i pije w nim piwo, bo nie może go prowadzić. Dodał, że wielką przyjemność mu sprawia siedzenie w samochodzie i picie piwa.

Oskarżony przyznał, że był pijany. Dodał, że naprawił lampy i chciał zobaczyć jak działają. Dalej oskarżony przyznał, że był wcześniej karany za jazdę po alkoholu. Dodał, że jeździł po roku samochodem mimo, że miał orzeczony zakaz i został skazany drugi raz. Przyznał, że nawet dwa razy był skazany, ale to było 5 lat temu.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, wyjaśnienia złożone przez oskarżonego stanowią nieudolną próbę zapewnienia sobie bezkarności za czyn zarzucony mu w akcie oskarżenia. Wyjaśnienia te stanowią jedynie przyjętą linię obrony, nie znajdującą potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Niewiarygodne są twierdzenia oskarżonego w zakresie w jakim twierdzi, że to nie on prowadził pojazd, że po zatrzymaniu pojazdu kierowanego przez jego kolegę obaj zamienili się miejscami. Wyjaśnienia te nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności stoją w sprzeczności z obiektywnymi zeznaniami świadków M. K. i K. R.. Wskazać należy, iż w/w byli naocznymi świadkami zdarzenia, gdyż od momentu zauważenia przedmiotowego pojazdu cały czas mieli kontakt wzrokowy z jego kierowcą.

Przymiotem wiarygodności Sąd obdarzył zeznania świadków M. K. (k. 5 – 6, k. 69v) i K. R. (k. 76 – 77). Świadczyli oni jako funkcjonariuszami Policji, całkowicie obcy dla oskarżonego, nie mającymi żadnego interesu w składaniu fałszywych zeznań. Podkreślić trzeba, że obaj świadkowie w przypadku składania fałszywych zeznań narażeni byli bezpośrednio nie tylko na powszechną odpowiedzialność karną za przestępstwo z art. 233§1 KK, ewentualnie również z art. 234 KK oraz z art. 238 KK, lecz jeszcze dodatkowo na odpowiedzialność dyscyplinarną – służbową. Niewątpliwie, ustalenie dopuszczenia się przez funkcjonariuszy Policji tak rażącego naruszenia prawa w związku z pełnioną przez nich służbą jak fabrykowanie dowodów przeciwko niewinnej osobie, musiałyby skutkować niezwykle poważnymi konsekwencjami dyscyplinarnymi, włącznie z wydaleniem ze służby.

Również logicznie wytłumaczalny jest fakt niepamięci obu świadków szczegółów zdarzenia na etapie postępowania sądowego, albowiem po upływie paru lat naturalnym jest, że uległy one zatarciu, w szczególności w sytuacji, gdy obaj pełnią służbę w Policji, gdzie na co dzień mają do czynienia z podobnymi interwencjami.

Reasumując, zeznania tych świadków zostały uznane przez Sąd za w pełni wiarygodne i na ich podstawie Sąd Rejonowy czynił ustalenia faktyczne w sprawie niniejszej.

Niewiarygodne są zeznania świadka A. T. (k. 41 – 42, k. 69 – 70). Sąd nie dał wiary świadkowi w zakresie kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy, iż to on prowadził pojazd i po zaparkowaniu go zamienił się z oskarżonym na miejsca. Zeznania te w ocenie Sądu są tendencyjne, kłamliwe, a składając je świadek nie dążył do szczerego opisu zapamiętanego wycinka rzeczywistości, lecz jedynie do poprawienia sytuacji procesowej oskarżonego. Zeznania te również stoją w sprzeczności z uznanymi przez Sąd za wiarygodne zeznaniami naocznych świadków zdarzenia M. K. i K. R., którzy od momentu zauważenia pojazdu kierowanego przez oskarżonego cały czas utrzymywali z nim kontakt wzrokowy.

Badanie, posiadającym kalibrację ważną do dnia 24.05.2016r. (k. 3), urządzeniem typu (...), jakiemu oskarżony został poddany – wykazało zawartość 0,74 mg/l, 0,76 mg/l oraz 0,66 mg/l alkoholu w wydychanym przezeń powietrzu. Powyższe dane znalazły odzwierciedlenie w obiektywnym protokole użycia (...). Oskarżony nigdy nie kwestionował wyników tych badań. Przywołane wyniki mieszczą się natomiast w ustawowej definicji stanu nietrzeźwości zawartej w art. 115§16 KK.

W ocenie Sądu, wina oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości. Po uprzednim spożyciu alkoholu zdecydował się on na jazdę samochodem, mając przy tym świadomość, że działaniem takim narusza jeden z bezwzględnych zakazów Prawa o ruchu drogowym. Decyzja ta świadczyła o daleko idącym lekceważeniu przez oskarżonego podstawowych

obowiązków uczestnika ruchu, który powinien mieć na względzie nie tylko bezpieczeństwo własne, lecz także innych uczestników ruchu kołowego oraz pieszych.

W ocenie Sądu, również wszystkim pozostałym dokumentom dołączonym do akt sprawy nie sposób nie przyznać przymiotu rzetelności i wiarygodności. Autentyczność tych dokumentów ani wynikające z nich fakty nie budzą wątpliwości Sądu i nie były kwestionowane w toku postępowania.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zasadny staje się wniosek, że oskarżony E. O. dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa z art. 178a §1 k.k., a jego wina nie budzi żadnych wątpliwości.

Oskarżonemu zostało zarzucone naruszenie art. 178a§1 KK. Sąd Rejonowy uznał, iż kwalifikacja prawna czynu popełnionego przez oskarżonego została określona przez Prokuratora prawidłowo. W ocenie Sądu, E. O., swoim zachowaniem na drodze publicznej, naruszył dyspozycję powołanego przepisu Kodeksu karnego. Warunkiem odpowiedzialności z art. 178a§1 k.k. jest prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, znajdując się w tym czasie w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Nie ulega wątpliwości, iż oskarżony prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym. Działaniem wyczerpującym to znamię przestępstwa stypizowanego w powołanym artykule Kodeksu karnego jest niewątpliwie kierowanie samochodem osobowym – będącym najbardziej typowym i oczywistym przykładem „pojazdu mechanicznego”. Ujawniony w niniejszej sprawie stan faktyczny nie pozostawia również jakichkolwiek wątpliwości, iż oskarżony prowadził swój samochód ulicą (...)w W., a więc znajdował się wówczas w ruchu lądowym.

Do oceny, czy oskarżony znajdował się w momencie prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości, należy odwołać się do treści art. 115§16 k.k. Po porównaniu wyników badania na zawartość alkoholu w organizmie E. O. z powołanym przepisem, nie ulega wątpliwości, że również i to znamię przestępstwa zostało wypełnione. Dowodem, którego nie sposób w danej sytuacji podważyć, jest badanie na zawartość alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu, dokonane przez funkcjonariuszy Policji. Przedmiotowe badania wykazały, że zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przekraczała wartość dopuszczoną w art. 115§16 k.k.. Nie ma więc żadnych wątpliwości, iż oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości. Do przyjęcia odpowiedzialności oskarżonego za zarzucony mu występki niezbędnym jest ponadto odniesienie się do strony podmiotowej przestępstwa. Przestępstwo określone w art. 178a k.k. można popełnić jedynie umyślnie. Całokształt okoliczności sprawy, a w szczególności przyznanie oskarżonego, że przed zatrzymaniem spożywał alkohol oraz stosunkowo znaczna ilość alkoholu w jego organizmie, musi prowadzić do jednoznacznego wniosku, że przestępstwo popełnione zostało umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Oskarżony musiał mieć pełną świadomość zarówno co tego, że kieruje samochodem, jak i co do znajdowania się w tym czasie w stanie nietrzeźwości.

Za popełnione przestępstwo Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 12 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując oskarżonego w tym czasie do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin. Orzeczenie o karze zostało wydane w oparciu o dyrektywy jej wymiaru zawarte w art. 53 k.k. oraz art. 58§1 k.k. Za popełnienie zarzucanego czynu, oskarżonemu groziła kara grzywny, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Wymierzając ten rodzaj kary oskarżonemu sąd miał na uwadze przede wszystkim aspekt wychowawczy wobec oskarżonego. Jest on osobą młodą, zdolną do pracy. Po zmianach wprowadzonych nowelizacją z 20 lutego 2015 r. nie budzi wątpliwości, że kara ta jest alternatywną dla kary pozbawienia wolności, w szczególności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

W ocenie Sądu, społeczna szkodliwość czynu oskarżonego jest duża. Na podkreślenie zasługuje tym miejscu przede wszystkim postać winy oskarżonego (zamiar bezpośredni). Nadto, jako okoliczność obciążająca, poczytana została oskarżonemu uprzednia wielokrotna karalność, w tym za czyny z art. 244 kk, co wskazuje na znaczny stopień jego demoralizacji oraz działanie w poczuciu totalnej bezkarności. Podkreślić należy, że oskarżony działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim i dlatego okoliczność ta musiała znaleźć należyte odzwierciedlenie w wysokości wymierzonej kary. Zdaniem Sądu orzeczona kara jest także adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu,

oraz zrealizuje dyrektywy zarówno indywidualne jak i ogólnoprewencyjne, należycie kształtując świadomość prawną zarówno sprawcy jak i społeczeństwa, stanowiąc bodziec do respektowania podstawowych reguł porządku prawnego i chronionych przez prawo wartości.

Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat. Art. 42§2 k.k. nakłada na Sąd obowiązek nałożenia przedmiotowego środka karnego w razie popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji w sytuacji gdy sprawca znajdował się w stanie nietrzeźwości, natomiast dolna i górna granica czasu trwania tego środka w przypadku popełnienia czynu z art. 178 a §1 kk określona została w art. 42§2 k.k. (od 3 lat do 10 lat). W ocenie Sądu okres zakazu prowadzenia pojazdów oznaczony na 10 lat jest współmiernym środkiem karnym do wagi czynu, jego szkodliwości społecznej i warunków osobistych oskarżonego, o których wspomniano powyżej. Wysokość orzeczonego środka karnego została dostosowana do stopnia zagrożenia, jakie stanowi oskarżony jako kierowca dla innych uczestników ruchu drogowego, ocenianego na podstawie okoliczności rozpatrywanej sprawy – a w szczególności braku istotnej przyczyny podjęcia się przez oskarżonego prowadzenia pojazdu, miejsca popełniania przestępstwa oraz rodzaju i wagi naruszonej przezeń zasad bezpieczeństwa. Wobec takich okoliczności czynu Sąd orzekł wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat, uznając, iż tak długotrwały czasokres wyeliminowania z ruchu drogowego oskarżonego jest konieczny zarówno w aspekcie stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak też niezbędny do zmuszenia oskarżonego do bezwzględnego podporządkowania się w przyszłości ustanowionym zasadom bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a także z uwagi na cele prewencji ogólnej. Wreszcie w ocenie Sądu okres 10 lat wyeliminowania oskarżonego z aktywności kierującego pojazdami mechanicznymi jest konieczny do wdrożenia u oskarżonego krytycznego stosunku do popełnionego przestępstwa. Względy te przemawiają za adekwatnym i odpowiednio surowym do ustalonych okoliczności karaniem sprawców takich przestępstw, by przeciwdziałać lekkomyślnemu prowadzeniu pojazdów mechanicznych przez nietrzeźwych kierowców.

Brak też wyjątkowego przypadku uzasadnionego szczególnymi okolicznościami, który by przemawiał za innym rozstrzygnięciem w tym zakresie. Podkreślić należy, że postawa oskarżonego i jego wyjaśnienia w których twierdzi, że lubi pić siedząc za kierownicą muszą prowadzić do jednoznacznego wniosku, iż ma on lekceważący stosunek do popełnionego czynu.

Na mocy art. 43a § 1 i 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego obligatoryjne świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. nie stwierdzając istnienia jakichkolwiek okoliczności, o których mowa w art. 624 § 1 k.p.k.